

Od kiedy zaczyna się małżeństwo? Problem uważnienia w związku sytuacji nieregularnych

Odpowiedź na pytanie postawione w tytule niniejszego przedłożenia może być różna w zależności od kontekstu. Według prawa polskiego mężczyzna i kobieta zaczynają być postrzegani jako małżonkowie z chwilą złożenia przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego lub konsulem oświadczeń, że wstępują ze sobą w związek małżeński. Odpowiedź się jednak komplikuje, gdy ustawodawca opisuje warunki uznania skutków cywilnych małżeństw zawartych w formie wyznaniowej, gdyż za skuteczne cywilnie uznaje tylko takie małżeństwa, w których mężczyzna i kobieta złożyli odpowiednie oświadczenia przed uprawnionym duchownym, a dodatkowo został spełniony warunek w postaci sporządzenia aktu małżeństwa przez kierownika urzędu stanu cywilnego na podstawie zawiadomienia o tym fakcie przekazanego przed duchownego w ustawowo określonym terminie pięciodniowym¹. Ustawodawca w tym przypadku uważa małżeństwo za zawarte w chwili złożenia oświadczeń, chociaż ich skuteczność uzależnia od działań osób

¹ Zob. A. Tunia, *Charakter prawny terminów stosowanych w procedurze zawarcia małżeństwa cywilnego w formie wyznaniowej*, „*Studia z Prawa Wyznaniowego*” 10 (2007), s. 209–224; T. Smyczyński, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2005, s. 35–36.

trzecich, i to dokonanych następczo². W tym ostatnim przypadku nawet poprawne złożenie oświadczeń przez samych nupturientów nie musi skutkować zawarciem małżeństwa, co więcej – w chwili złożenia oświadczenia nie da się ustalić, czy jest ono skuteczne³.

Przy udzielaniu odpowiedzi na powyższe pytanie w obszarze prawa kanonicznego Kościoła katolickiego nasuwa się w sposób oczywisty stwierdzenie, że małżeństwo zaczyna się z chwilą wyrażenia konsensu (zgody) przez osoby prawnie do tego zdolne, wyrażonego zgodnie z prawem. Konsens zaś jest aktem woli, którego nie może uzupełnić żadna ludzka władza, przez który mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa⁴.

Ta oczywista konstatacja odnosi się jednak tylko do „zwyczajnego” zawarcia małżeństwa w formie kanonicznej. Pozostaje

² Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tekst jedn. Dz.U. z 2015, poz. 2082; Dz.U. z 2016, poz. 406, 1177, 1271; art. 1: „§ 1 Małżeństwo zostaje zawarte, gdy mężczyzna i kobieta jednocześnie obecni złożą przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oświadczenia, że wступują ze sobą w związek małżeński. § 2. Małżeństwo zostaje również zawarte, gdy mężczyzna i kobieta zawierający związek małżeński podlegający prawu wewnętrznemu kościoła albo innego związku wyznaniowego w obecności duchownego oświadczą wolę jednocześnie zawarcia małżeństwa podlegającego prawu polskiemu i kierownik urzędu stanu cywilnego następnie sporządzi akt małżeństwa. Gdy zostaną spełnione powyższe przesłanki, małżeństwo uważa się za zawarte w chwili złożenia oświadczenia woli w obecności duchownego. § 4. Mężczyzna i kobieta, będący obywatelami polskimi przebywającymi za granicą, mogą zawrzeć małżeństwo również przed polskim konsulem lub przed osobą wyznaczoną do wykonywania funkcji konsula”.

³ Zob. A. Mezglewski, *Jedno małżeństwo czy dwa? Rzecz o istocie małżeństwa konkordatowego*, „Monitor Prawniczy” 18 (2003), s. 821–827.

⁴ *Kodeks prawa kanonicznego* [dalej: KPK] 1983, kan. 1057: „§ 1. Małżeństwo stwarza zgoda stron między osobami prawnie do tego zdolnymi, wyrażona zgodnie z prawem, której nie może uzupełnić żadna ludzka władza. § 2. Zgoda małżeńska jest aktem woli, którym mężczyzna i kobieta w nieodwołalnym przymierzu wzajemnie się sobie oddają i przyjmują w celu stworzenia małżeństwa”. Podobnie *Kodeks kanonów Kościołów wschodnich* [dalej: KKKW], kan. 817; kan. 1081 KPK 1917.

jednak duże pole do analizy „wystarczalności” oświadczenia woli wyrażonego wobec kierownika urzędu stanu cywilnego w kanonicznym porządku prawnym. Dotyczy to na przykład sytuacji, w której nupturient – katolik – zawiera tylko małżeństwo cywilne, rezygnując z zawarcia małżeństwa w formie kanonicznej, przy założeniu, że treść oświadczenia woli nie narusza w niczym prawa naturalnego i prawa Bożego pozytywnego oraz brak jest kanonicznych przeszkód zrywających. Może powstać pytanie, czy w takiej sytuacji katolik zawiera prawdziwe małżeństwo, którego przyczyną sprawczą jest konsens, rezygnując tylko z katolickiej formy jego zawarcia, czy też jego akt woli nie ma żadnego znaczenia ze względu na niezachowanie formy kanonicznej. Wbrew pozorom opowiedzenie się za drugim rozwiązaniem nie jest oczywiste. Jednoznaczność takiego stanowiska osłabia przede wszystkim możliwość kanonicznego uważnienia takiego małżeństwa, bazującego na prawidłowo wyrażonym i nadal trwającym konsensie. „Obudowanie” konsensu przez ustawodawcę innymi wymaganiami mającymi wpływ na ważność małżeństwa – jak przeszkody małżeńskie, a zwłaszcza przepisy określające formę jego zawarcia – jest zdecydowanie wtórne w stosunku do konsensu jako przyczyny sprawczej małżeństwa. Stąd też okoliczności te muszą ustąpić lub zostać usunięte, gdy akt woli jest prawidłowo skonstruowany i w sposób niebudzący wątpliwości uzewnętrzniony.

Można z powyższego wyprowadzić wniosek, że niezależnie od tego, czy małżeństwo jest zawierane w formie kanonicznej, czy też każdej innej formie publicznej, treść konsensu małżeńskiego musi spełniać te same warunki.

Należy podkreślić także niemożność ingerencji osób trzecich w akt konsensu małżeńskiego, jak również niemożność manipulowania jego treścią przez samych nupturientów. Treść aktu woli jest nienaruszalna wewnętrznie i zewnętrznie. Dlatego sami małżonkowie nie mogą w sposób dowolny kształtować jego treści, ale

muszą zaakceptować wszystko to, co jest jego obiektywną zawartością. Z kolei żaden podmiot zewnętrzny w stosunku do nupturientów – ani indywidulany, ani instytucjonalny – nie może ingerować w treść konsensu zarówno poprzez jakiekolwiek ograniczenie (zubożenie) treści konsensu, jak i poprzez uzupełnienie ewentualnych defektów konsensu, a tym bardziej przez zastąpienie osobistego aktu woli decyzją osób trzecich lub organów władzy.

Tak zarysowana koncepcja konsensu małżeńskiego daje podstawę do przyjrzenia się instytucji uważnienia małżeństwa w związku.

1. Próba zdefiniowania i początku instytucji

Na podstawie kan. 1161 § 1 KPK 1983 uważnienie małżeństwa w związku (*sanatio in radice*) można zdefiniować jako nadzwyczajny środek uważnienia małżeństwa zawartego nieważnie, następujący bez ponawiania zgody małżeńskiej, dokonany przez właściwą władzę, zawierający jednocześnie dyspensę od przeszkody, jeśli istniała, oraz od formy kanonicznej, jeśli nie była zachowana, powodujący cofnięcie wstecz skutków kanonicznych. Podstawą uważnienia w związku jest konsens wyrażony wcześniej, który trwa do tej pory (kan. 1107). Przy uzdrowieniu w związku dyspensy od defektu powodującego nieważność zawarta jest w samym akcie uważnienia. Decyzja ta powoduje cofnięcie skutków prawnych (na podstawie fikcji prawnej) do momentu zawarcia małżeństwa nieważnego (*ex tunc*), chociaż samo uważnienie następuje z chwilą udzielenia łaski (*ex nunc*) (kan. 1161 § 2). Uważnienia w związku nie udziela się, jeśli nie zachodzi prawdopodobieństwo, iż strony pragną trwać we wspólnocie życia małżeńskiego (kan. 1161 § 3), stąd nie dokonuje się go, jeśli dane małżeństwo ma małe szanse na dalsze trwanie.

Aktualny stan prawny zagadnienia jest wynikiem wielowiekowej ewolucji tej instytucji, o której pierwsze wzmianki pochodzą

z późnego średniowiecza. Jak referują badacze tematu (Józef Rybczyk, Stefan Biskupski, Pius Ciprotti), w wieku XIII miał miejsce spór wokół zagadnienia legalizacji potomstwa i na tym tle zrodziła się ta nowa instytucja prawna. Punktem wyjścia był dekret Innocentego III *Per venerabilem*. W dekrete tym papież stwierdził, że Stolica Apostolska ma nieograniczoną władzę legalizowania potomstwa co do skutków duchowych, a także z dużym prawdopodobieństwem i co do skutków doczesnych, nawet tam, gdzie nie rozciąga się świeckie władztwo papieży. Dekret wywołał żywą polemikę. Chodziło głównie o dwa skutki doczesne – o prawo dziedziczenia i sukcesji do tronu, których władza świecka strzegła zazdrośnie⁵. Kolejne przekazy mówią o Bonifacym VIII (1294–1303), który uważnił w sposób nadzwyczajny małżeństwo Ildefonsa, króla portugalskiego, z nieznaną bliżej księżniczką z Polski⁶. Teoretycznych podstaw instytucji uzdrawiania w związku dostarczyli Henryk de Segusio, zwany Hostiensis (zm. 1271), oraz Ioannes Andreae (zm. 1348), także rozpatrując problem legitymacji potomstwa, które mogłoby uczestniczyć w prawach duchowych i doczesnych na równi z potomstwem zrodzonym w małżeństwie ważnym. Kanoniści ci zwrócili uwagę na łączność tego problemu z uzdrowieniem samego węzła małżeńskiego: kto ma władzę nad małżeństwem, ten ma władzę nad legitymacją potomstwa ze skutkiem wstecznym⁷. Henryk de Segusia w swoim wywodzie podszedł do rozwiązania sporu o legalizację dzieci od strony węzła małżeńskiego, w nim bowiem widział podstawy

5 Zob. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, t. 1, Warszawa 1956, s. 451–466.

6 Zob. I. B. Riganti, *Commentaria in regulas, constitutiones et ordinationes Cancellariae Apostolicae*, Romae 1747, reg. 49, n. 10–11; reg. 50, n. 107.

7 Zob. J. Rybczyk, *Uzdrowienie małżeństwa w związku. Sanatio in radice* – c. 1138–1141, Lublin 1958, s. 75–95. Zob. także J. Żygała, *La „sanatio in radice” en el matrimonio: naturaleza y perspectiva*, Navarra 2006.

legalizacji. Dowodził on między innymi, że legalizacja dzieci nie jest samoistnym bytem prawnym, lecz wynika w sposób naturalny z ważności małżeństwa. Z postawienia takiej zasady wynikało już jasno, że sprawa legalizacji należy do tego, kto posiada władzę nad małżeństwem, a więc do papieża, i obejmuje skutki zarówno duchowe, jak i doczesne⁸.

W przekazach historycznych znaleźć można stosunkowo nie-liczne przypadki stosowania tej instytucji – zarówno w odniesieniu do pojedynczych małżeństw, jak i uważniania zbiorowego⁹. Na przykład papież Juliusz III uzdrowił w roku tysiąc pięćset pięćdziesiątym czwartym małżeństwa zawarte nieważnie w Anglii za panowania Henryka VIII. Uczynił to z pobudek dobra publicznego i w sposób ogólny, tj. dla większej ilości małżeństw. Sobór Trydencki obostrzył wcześniejsze przepisy i zarządził, że dyspensa mogła być udzielona w tych tylko wypadkach, gdy zachowana była soborowa forma małżeństwa¹⁰. W sposób podobny do Juliusza III zdecydował Klemens XI (1700–1721) w konstytucji z 2 kwietnia 1701 roku *Apostolicae dignitatis*. Jezuita, którzy otrzymali od Piusa IV władzę dyspensowania na misjach od wszystkich przeszkód pokrewieństwa i powinowactwa w zakresie prawa kościelnego, przekroczyli granice danych im upoważnień. Należało uregulować sprawę zawartych w tych okolicznościach małżeństw. Wspomnianą konstytucją Klemens XI uważnił w związku wszystkie małżeństwa pobłogosławione na terytoriach misyjnych przez jezuitów, którzy przekroczyli swoje uprawnienia w zakresie dyspensowania od przeszkód pokrewieństwa i powinowactwa w zakresie prawa kościelnego, z mocą wsteczną, a potomstwo z takich małżeństw uznał za legalne, tak jak potomstwo, które miało przyjść na świat

8 Zob. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie...*, dz. cyt., s. 452.

9 Szczegółowo kwestie historyczne tego okresu omawia S. Biskupski, *Prawo małżeńskie...*, dz. cyt., s. 452–455.

10 Sobór Trydencki, session 24, *De reformatione matrimonii*, cap. 5.

w przyszłości, już po uważnieniu. Papież użył sformułowania „ab initio et in eorum radice” oraz zwolnił strony od ponowienia zgody, na co Sobór Trydencki nie zezwalał¹¹.

Za pontyfikatu Benedykta XIV (1740–1758) instytucja uważnienia w związku została dopracowana, zwłaszcza w konstytucji *Redditae Nobis* z 5 grudnia 1744 roku¹², w której przedstawił warunki uważnienia, oraz w dekrete *Cum super* z 27 września 1755 roku i w breve *Etsi matrimonialis* z 30 września 1755 roku¹³. Za jego pontyfikatu oraz za pontyfikatów kolejnych papieży stosunkowo często stosowano zbiorowe uważnienie w związku w kontekście niezachowania formy trydenckiej zawarcia małżeństwa. Do najbardziej spektakularnych należą: decyzja Benedykta XIV z dnia 4 listopada 1741 roku zawarta w bulli *Matrimonia* (tzw. *Declaratio Benedictina*) dla Stanów Holenderskich¹⁴; decyzja Piusa VI z dnia 25 sierpnia 1786 roku, będąca odpowiedzią na prośbę arcybiskupa Trewiru i dotycząca wszystkich nieważnie zawartych małżeństw z jego diecezji; decyzja Piusa VII, który upoważnił biskupów francuskich za pośrednictwem kardynała Caprara do uzdrowienia małżeństw zawartych poza Kościołem podczas rewolucji francuskiej¹⁵; oraz decyzja Piusa X z dnia 18 stycznia 1906 roku, przez którą uważnił w związku wszystkie małżeństwa mieszane w Niemczech zawarte z pominięciem dekretu *Tametsi*¹⁶.

¹¹ Zob. J. Rybczyk, *Uzdrowienie małżeństwa...*, dz. cyt., s. 115; S. Biskupski, *Prawo małżeńskie...*, dz. cyt., s. 454.

¹² Zob. Fontes, I, n. 350. Por. także Benedictus XIV, *De synodo dioecesana*, 13.

¹³ Zob. J. Rybczyk, *Uzdrowienie małżeństwa...*, dz. cyt., s. 175–187.

¹⁴ Zob. Bullarium, IV, s. 151.

¹⁵ Zob. J. Rybczyk, *Uzdrowienie małżeństwa...*, dz. cyt., s. 170nn.

¹⁶ Zob. Fontes, III, n. 670, ust. 2.

2. *Sanatio in radice* w prawie kodeksowym

Instytucja *sanationis in radice* znalazła swoje miejsce w pierwszym Kodeksie prawa kanonicznego z 1917 roku w kan. 1138–1141. Zgodnie z kan. 1138 § 1: „Uzdrowienie małżeństwa w związku jest jego uważnieniem, zawierającym, oprócz dyspensy lub ustania przeszkody, dyspensę od prawa o ponowieniu zgody i cofnięcie wstecz skutków kanonicznych przez fikcję prawną”¹⁷. W powyższej definicji znajdują się następujące elementy składowe pojęcia uważnienia w związku: dyspensa od przeszkody zrywającej, dyspensa od ponowienia zgody, fikcja prawna i działanie wstecz. W kodeksie prawodawca rozstrzygnął spór kanonistów dotyczący zagadnienia, kiedy małżeństwo na skutek uważnienia w związku staje się ważne, stanowiąc, że „uważnienie następuje od chwili uzyskania łaski, cofnięcie zaś wstecz rozumie się jako cofnięcie do początku małżeństwa, jeżeli inaczej nie zastrzeżono” (kan. 1138 § 2)¹⁸.

Kodeks zajął się także kwestią, czy Kościół może uzdrawiać w związku małżeństwa nieważne, jeśli ustała przeszkoda prawa Bożego pozytywnego lub naturalnego. Kongregacja Świętego Oficjum w roku 1904 orzekła, że „matrimonium contractum cum impedimento iuris naturalis vel divini non posse sanari in radice”¹⁹. To stanowcze stwierdzenie, że w takiej sytuacji nie można dokonywać sanowania, zostało złagodzone w kan. 1139 § 2, w którym prawodawca stwierdza, że małżeństwa „zawartego z przeszkodą prawa naturalnego albo Bożego, chociażby później przeszkoda

¹⁷ „Matrimonii in radice sanatio est eiusdem convalidatio, secumferens, praeter dispensationem vel cessationem impedimenti, dispensationem a lege de renovando consensu, et retractionem, per fictionem iuris, circa effectus canonicos, ad praeteritum”.

¹⁸ „Convalidatio fit a momento concessionis gratiae; retractio vero intelligitur facta ad matrimonii initium, nisi aliud expresse caveatur”.

¹⁹ Fontes, IV, n. 1270.

ustała, Kościół nie uzdrawia w związku, ani nawet w chwili ustania przeszkody²⁰ – a więc Kościół może uzdrowić, ale tego nie czyni. Kodeks z 1917 roku rezerwował kompetencje do dokonania *sanationis in radice* dla Stolicy Apostolskiej (kan. 1141), chociaż przekazywano je biskupom diecezjalnym w ramach tzw. uprawnień pięcioletnich.

W okresie po soborze watykańskim II na mocy motu proprio Pawła VI *Pastorale munus*, które weszło w życie z dniem 8 grudnia 1963 roku, biskupi uzyskali zwyczajną władzę uzdrawiania małżeństw w związku, jeśli małżeństwa te były nieważne z powodu przeszkód niższego rzędu²¹, przeszkody różnej wiary oraz niezachowania formy prawnej²². Ten sam papież w motu proprio *De Episcoporum muneribus* z dnia 15 czerwca 1966 roku poszerzył kompetencje biskupów na uważnienie wszystkich małżeństw, z wyjątkiem nieważnych z powodu przeszkód, od których dyspensa była zarezerwowana dla Stolicy Apostolskiej²³, oraz przeszkody wypływającej z prawa Bożego, która już ustała, a także

20 „Matrimonium vero contractum cum impedimento iuris naturalis vel divini, etiamsi postea impedimentum cessaverit, Ecclesia non sanat in radice, ne a momento quidem cessationis impedimenti”.

21 Chodziło o pokrewieństwo w trzecim stopniu linii bocznej, powinowactwo w drugim stopniu linii bocznej, przyzwoitość publiczną w drugim stopniu, pokrewieństwo duchowe oraz dwie pierwsze postacie występku (kan. 1042 § 2 KPK 1917).

22 Zob. Paulus VI, *Litterae apostolicae motu proprio datae Pastorale munus: facultates et privilegia quaedam episcopis conceduntur*, 20.11.1963, „Acta Apostolicae Sedis” [dalej: AAS] 56 (1964), s. 5–12, I, n. 23–24.

23 Były to następujące przeszkody: 1) brak odpowiedniego wieku, jeśli nupturientowi do ważnego zawarcia małżeństwa brakowało więcej niż jeden rok; 2) wynikające ze święceń diakonatu i prezbiteratu oraz z uroczystej profesji zakonnej; 3) występku, jeśli miało miejsce małżonkobójstwo; 4) pokrewieństwa w linii prostej i w linii bocznej do drugiego stopnia dotykającego pierwszego; 5) powinowactwa w linii prostej. Zob. Paulus VI, *Litterae apostolicae motu proprio datae „De episcoporum muneribus”: normae episcopis impertiuntur ad facultatem dispensandi speciantes*, 15.06.1966, AAS 58 (1966), s. 467–472, n. 11–15.

z wyjątkiem małżeństw mieszanych, jeśli zachodziły trudności w zachowaniu przepisów o rękojmiach stron²⁴.

Identyczne co do istoty przepisy zostały zawarte w prawie małżeńskim Kościołów wschodnich²⁵ w kan. 127–130 z dodaniem w kan. 130 uprawnień dla patriarchy w tym zakresie²⁶. W okresie posoborowym biskupi wschodni otrzymali nowe uprawnienia w motu proprio Pawła VI *De episcopalis potestatis*²⁷.

Zarówno z przepisów dawnych, jak i aktualnie obowiązujących wynika, że przy próbie uważnienia małżeństwa w związku kluczowym problemem jest ustalenie, jaka była treść aktu woli, który leżał u podstaw rozpoczęcia przez małżonków wspólnego życia, a także stwierdzenie, czy małżonkowie nadal trwają w tym związku i nie grozi im niebezpieczeństwo rozejścia się. Drugą kwestią jest ustalenie przyczyny nieważności w obszarze przeszkód zrywających i defektu formy kanonicznej, a co za tym idzie – ustalenie organu uprawnionego do podjęcia decyzji o uważnieniu.

3. Zainicjowanie procedury *sanationis in radice* i ustalenie przyczyny nieważności

Procedura administracyjna zmierzająca do uważnienia małżeństwa w związku inicjowana jest w sytuacji, gdy: (1) sami małżonkowie, a przynajmniej jedno z nich, zwróci się do Stolicy Apostolskiej lub do biskupa diecezjalnego o wydanie stosownego

²⁴ Zob. Paulus VI, *Litterae apostolicae...*, 15.06.1966, n. 18.

²⁵ Zob. Pius XII, *Litterae apostolicae motu proprio datae Crebrae allatae sunt: de disciplina sacramenti matrimonii pro Ecclesia orientali*, 22.02.1949, AAS 31 (1949), s. 89–117.

²⁶ „Patriarcha potitur facultate concedendi sanationem in radice si validitati matrimonii obstat tantum defectus formae celebrationis vel impedimentum a quo ipsa dispensare potest”.

²⁷ Zob. Paulus VI, *Litterae apostolicae motu proprio datae Episcopalis potestatis: normae episcopis Ecclesiarum orientalium, ad facultatem dispensandi spectantes*, impertiuntur, 2.05.1967, AAS 59 (1967), s. 385–390, n. 8–13.

dekretu; (2) gdy uczyni to urzędowy przedstawiciel Kościoła (proboszcz lub świadek asystujący przy zawieraniu małżeństwa), za wiedzą lub bez wiedzy małżonków.

Inicjatywa sanowania małżeństwa może mieć miejsce w różnych stanach faktycznych. Należą do nich w przypadku katolików (gdy przynajmniej jedna strona należała w chwili zawarcia małżeństwa do Kościoła katolickiego i była zobowiązana do zachowania formy kanonicznej): zawarcie małżeństwa jedynie w formie cywilnej lub przed ministrem niekatolickim (z wyjątkiem zawarcia małżeństwa ze wschodnim niekatolikiem wobec niekatolickiego kapłana wschodniego) bez dyspensy od formy kanonicznej, w przypadku usiłowania zawarcia małżeństwa, pomimo świadomości istnienia przeszkody zrywającej i braku od niej dyspensy, oraz w przypadku zawarcia małżeństwa przy braku świadomości przeszkody, gdy taka wiadomość zostanie powzięta. W dwóch pierwszych przypadkach inicjatywa małżonków (małżonka) z pewnością będzie motywowana wolą powrotu do pełnego życia sakramentalnego, porzuconego przez rezygnację z zawarcia małżeństwa kanonicznego; w trzecim – uspokojenie sumienia, zaniepokojonego informacją o podejrzeniu nieważności małżeństwa.

Brak wiedzy o istnieniu defektu, który mógł uczynić małżeństwo nieważnym, może wynikać z braku, nawet niezawinionego, należytej wiedzy na temat małżeństwa lub ze zlekceważenia wymogów Kościoła w tym zakresie zarówno przez samych nupturientów, jak też, niestety, przez duchownych odpowiedzialnych za należyte przygotowanie do małżeństwa w aspekcie kanonicznym. Dotyczy to zwłaszcza rzadziej spotykanych w praktyce duszpasterskiej przeszkód kanonicznych.

Na tym etapie należy także stwierdzić, czy brak należytego umocowania duchownego nie został uzupełniony w wyniku zastosowania zasady *Ecclesia supplet*, co czyniłoby procedurę uważnienia zbędną. Nie ma także potrzeby sanowania małżeństw

dwojga nieochrzczonych, gdy przynajmniej jedno z nich przyjmuje chrzest²⁸.

Należy przy tym pamiętać, że *sanatio in radice* możliwe jest wyłącznie, gdy przyczyną nieważności małżeństwa jest defekt formy kanonicznej lub przeszkoda zrywająca, od której Kościół dyspensuje. Nie ma więc możliwości sanowania małżeństwa, gdy przyczyną nieważności jest przeszkoda pochodząca z prawa Bożego naturalnego (pokrewieństwo w linii prostej i w drugim stopniu linii bocznej, niezdolność fizyczna²⁹) lub prawa Bożego pozytywnego (węzeł małżeński), chyba że przeszkody te ustały (wylczenie niezdolności, ustanie małżeństwa). Konieczne jest

²⁸ Zob. Franciscus, *Esortazione apostolica postsinodale „Amoris laetitia” ai vescovi ai presbiteri e ai diaconi alle persone consacrate agli sposi cristiani e a tutti i fedeli laici sull'amore nella famiglia*, 19.03.2016, n. 75: „Z tego względu, kiedy dwoje małżonków nie będących chrześcijanami przyjmuje chrzest, nie jest konieczne ponowienie ich przysięgi małżeńskiej i wystarczy, że jej nie odrzucają, ponieważ na mocy otrzymywanego chrztu ich związek staje się sam przez się sakramentalnym. Prawo kanoniczne uznaje także ważność niektórych małżeństw, które odbywają się bez asystencji wyświęconego szafarza. Ład naturalny został tak przeniknięty odkupieniem Jezusa Chrystusa, że «między ochrzczonymi nie może istnieć ważna umowa małżeńska, która tym samym nie byłaby sakramentem». Kościół może wymagać, aby był to akt publiczny, w obecności świadków i przy spełnieniu innych warunków, które zmieniały się na przestrzeni dziejów, ale nie odbiera to nowożeńcom ich charakteru szafarzy sakramentu małżeństwa, ani też nie umniejsza centralnej roli zgody mężczyzny i kobiety, która jest tym, co ustanawia samo w sobie więź sakramentalną. Trzeba, abyśmy głębiej uświadomili sobie działanie Boga w obrzędzie ślubnym, które jest bardzo wyraźnie podkreślane w Kościołach wschodnich, przez nadanie szczególnego znaczenia błogosławieństwu nowożeńców jako znakowi daru Ducha Świętego”.

W tekście powyższym znajdują się odesłania do kanonów: 1055 § 2, 1116, 1161–1165 KPK/83 i kanonów: 832, 848–852 KKKW. Zob. także J. S. Pelczar, *Prawo małżeńskie katolickie z uwzględnieniem prawa cywilnego obowiązującego w Austrii, w Prusach i w Królestwie Polskim*, Kraków 1885, s. 553.

²⁹ Na ten temat zob. H. Stawniak, *Niemoc płciowa jako przeszkoda do małżeństwa*, Warszawa 2000.

także sanowanie małżeństwa wówczas, gdy ustała samoistnie przeszkoda pochodząca z prawa kościelnego³⁰.

Ponadto należy przypomnieć, że *sanatio in radice* jest sposobem nadzwyczajnym uważnienia małżeństwa. Zawsze należy preferować konwalidację zwykłą, czyli ponowienie konsensu z zachowaniem formy kanonicznej, po ewentualnym uzyskaniu koniecznej dyspensy od przeszkody zrywającej.

Za przyczyny wystarczające do uzdrowienia małżeństwa w związku Tadeusz Pawluk uznaje następujące okoliczności³¹:

- niemożliwość przeprowadzenia uważnienia małżeństwa w sposób zwykły, przy czym jest rzeczą obojętną, z jakiego źródła ta niemożliwość wypływa;
- niemożliwość powiadomienia drugiej strony o nieważności związku małżeńskiego ze względu na niebezpieczeństwo rozejścia się stron bądź zniesławienia strony świadomej nieważności;
- zniesławienie stron w razie uważnienia zwykłego;
- obawa, że strony mogłyby się rozejść, gdyby im zakomunikowano o nieważności ich małżeństwa;
- zawarcie małżeństwa mieszanego wobec ministra niekatolickiego bez uprzedniego uzyskania dyspensy od zachowania formy kanonicznej;
- jeżeli przeprowadza się generalne uzdrowienie w związku, czyli konwalidację wielu małżeństw jednocześnie – w takim przypadku jest rzeczą niemożliwą ponowienie zgody przez wszystkie pary małżeńskie;

³⁰ Stwierdzenie to oparte jest na paremii: „Quia cum consensus super illegitimam materiam cadit, utrinque renovari debet”, zaczerpniętej z *Praelectionum Theologicarum Honorati Tournely Continuatio, Sive Universae Theologiae Moralis Tractatus*, t. 8, Venetiis 1769, s. 239.

³¹ Zob. T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. 111: *Prawo małżeńskie*, Olsztyn 1996, s. 234.

– jeżeli nieważność małżeństwa wynika z winy duszpasterza, a powiadomienie stron o nieważności ich małżeństwa mogłoby spowodować zgorszenie lub krzywdę dla stron³².

4. Ustalenie istnienia wystarczającego i nieodwołanego konsensu oraz nieistnienia niebezpieczeństwa rozejścia się małżonków

Przystępując do uważnienia małżeństwa w zawiązku, należy upewnić się, że konsens małżeński został wyrażony, i to w sposób wystarczający, gdyż nie można uzdrowić małżeństwa w zawiązku, jeśli u obu stron lub jednej z nich nie było zgody małżeńskiej lub jeśli zgoda, początkowo poprawnie wyrażona, później została odwołana (kan. 1162 § 1). Uważnienie w zawiązku nie zawiera dyspensy od wyrażenia zgody małżeńskiej, lecz jedynie od jej ponowienia. Odwołanie zgody, aby uniemożliwiało uzdrowienie w zawiązku, musi być wyraźne i jednoznaczne. W praktyce jednak nie wolno stosować uzdrowienia w zawiązku, jeśli z okoliczności nie wynika prawdopodobieństwo, iż strony pragną utrzymać wspólnotę małżeńską (zob. kan. 1161 § 3). Za trwałością konsensu, zdaniem Wojciecha Góralskiego, stoi domniemanie prawne³³.

Małżeństwo może być także uzdrowione w zawiązku, choćby pierwotnie zgody nie było, jeśli w międzyczasie zgoda została wyrażona; wtedy skutki cofane są do momentu wyrażenia zgody (kan. 1162 § 2).

Pawluk twierdzi³⁴, że niemożliwe jest uzdrowienie małżeństwa w zawiązku, jeśli w międzyczasie jedna ze stron popadła

³² Zob. J. Rybczyk, *Uzdrowienie małżeństwa...*, dz. cyt., s. 370–372.

³³ Zob. W. Góralski, *Domniemanie prawne w dziedzinie materialnego prawa małżeńskiego w KPK z 1983 roku*, „Ius Matrimoniale” 10/16 (2005), s. 129–131.

³⁴ Zob. T. Pawluk, *Prawo małżeńskie...*, dz. cyt., s. 234.

w chorobę umysłową³⁵. Wprawdzie prawo wyraźnie o tym nie wspomina, jednakże jest rzeczą oczywistą, że naturalna żywotność zgody u osób, które popadły w tę chorobę, jest przekreślona. Z racji umownego charakteru związku małżeńskiego nie wystarczy zgodę tylko wyrazić, ale też trzeba mieć możliwość ją wykonać (kan. 1095). Domniemanie prawne o trwaniu zgody małżeńskiej (kan. 1107) musi ustąpić przed stanem faktycznym³⁶.

5. Ustalenie przyczyny nieważności w obszarze przeszkód zrywających i defektu formy kanonicznej oraz organu uprawnionego do uważnienia

Uzdrowienia w związku może dokonać Stolica Apostolska (kan. 1165 § 1). Tylko ona ma możliwość uzdrowić małżeństwo nieważne z powodu przeszkód, od których dyspensowanie jest jej zarezerwowane (kan. 1078 § 2), oraz z powodu przeszkody prawa Bożego³⁷, która ustala (kan. 1165 § 2). Stolica Apostolska może uzdrawiać w związku zarówno w poszczególnych przypadkach, jak i ogólnie w razie potrzeby.

Uzdrowienia małżeństwa w związku w poszczególnych przypadkach (*in singulis casibus*) może udzielić biskup diecezjalny, choćby małżeństwo było nieważne z wielu powodów jednocześnie. Gdy chodzi o uzdrowienie małżeństwa mieszanego, należy zachować przepisy kan. 1125 o rękojmiach i oświadczeniach stron (zob. kan. 1165 § 2). Spod kompetencji biskupa diecezjalnego wyłączone są uzdrowienia tych małżeństw, których nieważność

³⁵ Zob. S. Congregatio Concilii, *Responsum Mechlinien. Legitimationis*, 12.07.1890, „Acta Apostolicae Sedis” 23 (1890-91), s. 332-334.

³⁶ Zob. J. Rybczyk, *Uzdrowienie małżeństwa...*, dz. cyt., s. 340-344.

³⁷ Zob. P. Ciprotti, *De sanando in radice matrimonio irritato ob impedimentum iuris divini*, „Apollinaris” 12 (1939), s. 411-423; L. Bender, *Sanatio matrimonii invalidi per impedimentum iuris divini*, „Ephemerides Iuris Canonici” 15 (1957), s. 29-44.

wynikła z przeszkód, od których dyspensy udziela Stolica Apostolska, a mianowicie: święceń, publicznego wieczystego ślubu czystości złożonego w instytucie zakonnym na prawie papieskim oraz występkę (kan. 1090).

W odniesieniu do uważnienia z powodu braku formy kanonicznej³⁸ nie budzi dyskusji uprawnienie biskupa diecezjalnego do uważnienia małżeństw mieszanych (z wyjątkiem tych zawartych w cerkwi prawosławnej) oraz związków z osobami nieochrzczonymi, także zawartych w Kościele katolickim, jednak wadliwie, bo wobec nieuprawnionego duchownego. Wątpliwości pojawiają się w kontekście możliwości uważnienia małżeństwa dwójga katolików zawartego tylko w formie cywilnej lub w innej formie publicznej. Dyspensa od formy kanonicznej w tym przypadku jest zarezerwowana dla Stolicy Apostolskiej³⁹. Jednak przepis zawarty w kan. 1165 § 2, który rezerwuje dla Stolicy Apostolskiej decyzję o sanowaniu, wymienia jedynie przeszkody zrywające, milcząc na temat formy kanonicznej. Stąd też należy wyprowadzić wniosek, że biskup diecezjalny, chociaż nie ma prawa udzielić w tym stanie faktycznym dyspensy nupturientom, to jednak może sanować ich małżeństwo zawarte nawet w złej wierze, np. tylko w formie cywilnej. Może to prowadzić, niestety, do nadużyć.

Warunkiem sanowania małżeństw mieszanych jest także złożenie odpowiednich przyrzeczeń i oświadczeń wymaganych na podstawie kan. 1125 KPK 1983.

³⁸ Zob. M. Ortiz, *Questioni riguardanti la forma matrimoniale. La „convalidazione invalida” e l’ambito di obbligatorietà dopo il m.p. omnium in mentem*, w: *La ricerca della verità sul matrimonio e il diritto a un processo giusto e celere. Temi di diritto matrimoniale e processuale canonico*, ed. H. Franceschi, M. A. Ortiz, Roma 2012, s. 171–204.

³⁹ Zob. *Pontificia Commissio Codici Iuris Canonici Authentice Interpretando*, Responsum die 14.05.1985, AAS 77 (1985), s. 771.

6. Przyczyny zastosowania uważnienia w związku i treść prośby o uważnienie

Na podstawie praktyki Kościoła można ustalić następujące przyczyny upoważniające do zastosowania uzdrowienia w związku:

1. uzdrowienie w związku stanowi jedyny środek do uważnienia małżeństwa;
2. o nieważności małżeństwa wie tylko jedna strona, a drugiej powiadomić nie można;
3. jedna ze stron nie chce ponowić zgody;
4. uważnienie zwyczajne naraża strony na zniesławienie;
5. obie strony nie wiedzą o nieważności, a gdyby wiedziały, nie chciałyby ponowić zgody;
6. jeżeli wina nieważności małżeństwa leży po stronie duszpasterza (brak formy, brak stwierdzenia przeszkody), a powiadomienie o tym stron stałoby się powodem zgorszenia lub krzywdy;
7. uspokojenie sumienia i uprawnienie potomstwa⁴⁰.

Za Pawlukiem⁴¹ można stwierdzić, że prośba o uzdrowienie małżeństwa w związku powinna zawierać dokładny opis stanu faktycznego, dlatego należy w niej opisać:

- w jakiej formie małżeństwo zostało zawarte nieważnie – kościelnej, cywilnej czy wobec ministra niekatolickiego;
- kiedy i gdzie małżeństwo zostało zawarte nieważnie;
- czy zgoda małżeńska, wyrażona podczas nieważnego zawarcia małżeństwa, była prawdziwa i czy trwa nieprzerwanie dotąd u obu stron;
- czy stronom nie grozi niebezpieczeństwo rozwodu cywilnego lub zwykłego rozejścia się;

⁴⁰ Zob. np. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie...*, dz. cyt., s. 453; T. Pawlúk, *Prawo małżeńskie...*, dz. cyt., s. 234.

⁴¹ Zob. T. Pawlúk, *Prawo małżeńskie...*, dz. cyt., s. 236.

- co było przyczyną nieważności małżeństwa i jakie przeszkody małżeńskie istnieją obecnie między stronami;
- czy strony wiedzą o nieważności małżeństwa;
- dlaczego strony nie chcą skorzystać ze zwykłego uważnienia małżeństwa.

Prośba o uważnienie może zostać sformułowana przez jednego lub oboje małżonków, jak również przez świadka urzędowego, który asystował przy małżeństwie, jak też przez proboszcza lub ordynariusza miejsca. Wydaje się, że może to uczynić także promotor sprawiedliwości, gdy np. nieważność małżeństwa ma charakter publiczny, a sami małżonkowie nie wnoszą o sanowanie, czym powodują zgorzenie, a warunek trwałości związku nie budzi wątpliwości.

7. Uwagi końcowe

Jednym z ważniejszych obszarów pracy duszpasterskiej jest troska o to, by wierni pozostający w relacji małżeńskiej nie byli pozbawieni łaski sakramentalnej przez pozostawanie w związkach niekanonicznych. Jak stwierdza Pawlúk:

Duszpasterz nie może obojętnie przejść obok zauważonego faktu nieważności małżeństwa. Ważne małżeństwo to przyjęty sakrament, który dla małżonków jest stałym źródłem specjalnej łaski Bożej, która pomaga im osiągnąć własną doskonałość i obopólne uświęcenie. Przyjęty sakrament małżeństwa to świadectwo wiary małżonków; to włączenie miłości małżeńskiej w miłość Bożą; to wprowadzenie spokoju do dusz małżonków i otuchy do życia małżeńskiego⁴².

Okazji do zetknięcia się z małżeństwem nieważnym duszpasterz ma wiele. Nieważność małżeństwa może on stwierdzić podczas codziennych kontaktów duszpasterskich z wiernymi

⁴² T. Pawlúk, *Prawo małżeńskie...*, dz. cyt., s. 239.

powierzonymi jego pieczy, podczas duszpasterskiej wizytacji rodzin w okresie kolędy, w kancelarii parafialnej przy okazji zgłaszania przez rodziców swoich dzieci do chrztu, przede wszystkim zaś w konfesjonale – zwłaszcza w czasie misji i rekolekcji parafialnych. Na konieczność rozeznawania indywidualnych sytuacji zwraca uwagę także papież Franciszek w *Mitis Iudex Dominus Iesus*: „wszystkie instytucje [Kościoła], które oczywiście zawsze można udoskonalić, powinny dążyć do tego, aby przekazywały łaskę Bożą oraz stale sprzyjały dobru wiernych, zgodnie z darami i misją każdego z nich, co stanowi podstawowy cel Kościoła”⁴³.

Strony żyjące w małżeństwie nieważnym nie zawsze są przeciwnie uważnieniu ich małżeństwa i nie zawsze chcą doprowadzić do deklaracji jego nieważności. Przeciwnie – niekiedy przejawiają szczerą chęć uważnienia swojego małżeństwa, nie mają jednak odwagi do zrealizowania swojego pragnienia. Tym trzeba z dużym zaangażowaniem pasterskim pomóc uspokoić sumienie.

SUMMARY

When does marriage start? The problem of a radical sanation in the context of irregular situations

The canonical and legal institution of a radical sanation (in latin: *sanatio in radice*) is one way of healing irregular marital situations. This institution, known in the Catholic Church since the late Middle Ages, was established

⁴³ Franciscus, Litterae apostolicae motu proprio datae „*Mitis Iudex Dominus Iesus*”: quibus canones Codicis Iuris Canonici de causis ad matrimonii nullitatem declarandam reformatur, 15.08.2015, AAS 107 (2015), s. 958–970 („Wstęp”).

during the pontificate of Benedict XIV in the eighteenth century. It is also present in both the current codes of the canon law. It gives the possibility of administrative validation of a marriage, even without the knowledge of the parties, provided that marriage consensus was properly expressed, it has not been canceled, and parties are not in danger of divorce. The radical sanation is possible if the defect that caused the invalidity is dispensable or by the diocesan Bishop, or by the Holy See, who are according to the possibility to give a dispense respectively to the radical sanation.

Keywords: radical sanation, marriage, nullity, dispense

Leszek Adamowicz, *Od kiedy zaczyna się małżeństwo? Problem uważnienia w związku sytuacji nieregularnych*, w: *Dyskusje nad „Amoris laetitia”*, red. Piotr Kroczeek, Kraków 2017, s. 7–26 (Annales Canonici Monographiae, 6).

DOI: <https://doi.org/10.15633/9788374386463.02>
